



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumerat:

mięsięcznie 5 mk. z odroczeniem do końca 500.000
odroczenia kwartalnie 1500.000
Cena pojedynczego numeru 200.000 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-9 po poł. Reklamów składanych redakcji nie wzywa.

Ceny ogłoszeń:

za pierwszą poltową jednonocną 100 fenigów, za II i III kol. 1 mk. 500.000, za IV kol. 75 fenigów, za ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 23
Telefon Nr. 58. Skrytka pocztowa 10 23

Ogłoszenia do „Gonca Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie zaliczają wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr. 1.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

(Warszawa, Przejazd 10)

potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 roku. Oferty od ziemian, towarzyszy i spółek rolniczych przyjmuje **Sokoła Żywnościowa Urzędu.** 0875

Cokolwiek więcej równowagi!

Sytuacja państwa polskiego jest w chwili obecnej niezwykle trudna. Obok wojny, absorbującej w wysokim stopniu siły narodu, przechodzimy pewnego rodzaju kryzys wewnętrzny, jaka nieunikniony przejaw procesu państwo-twórczego, odbywającego się w warunkach niezwykle anormalnych.

Na podłożu zdenerwowania, wywołanego takim stanem rzeczy, tu i ówdzie rodzi się pesymizm. Rozlegają się alarmy, które zresztą nie miałyby w sobie nic zdrożnego, gdyby chwilami nie robiły wrażenia upadku ducha, gdyby nie siady zwątpienia w bezkrytycznych umysłach szerokiach mas.

Alarmowanie opinii publicznej jest obowiązkiem każdego obywatela, jest wprost nakazem sumienia, ale w sygnałach ostrzegawczych nie powinno być przesady, gdyż tylko w tym wypadku alarm staje się objawem zdrowym, zwracając uwagę ogólną na bolączkę, która domaga się naprawy.

Przy ocenie sytuacji nie wolno powodować się wyłącznie uczuciem i chwilowymi nastrojami, a tem bardziej posługiwać się szkiełkami interesów osobistych lub partyjnych.

Tymczasem dzieje się stałe coś innego. Widzimy naprz. rozdieranie szat z powodu „powszechnego” łapownictwa i dezorganizacji, grożącej państwu upadkiem, zwątpienie ostateczne w zdolności organizacyjne narodu, w patriotyzm i tryumf jego słusznym praw. To już coś więcej, niż lekkość i w rzeczywistości bowiem położenie nasze obecnie nie przedstawia się tak rozpaczliwie, owszem, patrząc trzeźwo i bezstronnie dojrzymy coś wprost przeciwnego.

Spójrzmy na stan rzeczy bez uprzedzeń. Aparat administracyjny w b. Kongresówce musiał być budowany od nowa, z materiału prawie zupełnie surowego, któremu brakuje niezbędnego doświadczenia. Po roszaniach pozostała nam nadto gangrena łapownictwa, cęchująca urzędy i urzędników rosyjskich.

Nie znajdowaliśmy się w chwili wyprzedzenia okupantów w tak szczęśliwej sytuacji, jak naprz. Poznańskie, które radzi sobie, pozostawiając na stanowiskach wszystkich urzędników i urzędy niemieckie. Rozumiemy, że w takich warunkach sprawność aparatu administracyjnego mogła być stokrotnie lepsza. Nie znajdowaliśmy się też w położeniu Galicji, która, od szeregów lat posiadając pewien samorząd, wyhodowała całe zastępy urzędników pochodzenia polskiego.

Jeżeli więc w chwili obecnej nasza machina administracyjna tu i ówdzie skrzypi i kulęje, to jeszcze nie powód do zwątpienia, zwłaszcza jeżeli się podkreśli ogólne dążenie do naprawy złego oraz czynność społeczeństwa, które na wszelkie niedomagania natychmiastowo reaguje. Rządów doskonałych nie doczekamy się nigdy, ani do-

skonałego porządku. Zawsze się znajdują ludzie i całe odczasy społeczeństwa, które będą zwalczać rządy istniejące i istniejący porządek rzeczy. Ale rządy własnych, rządów polskich nie wolno zwalczać z pianą na ustach, z nienawiścią w sercu.

Nie bądźmyż wieczniemi malenkentami. Wszystko się da naprawić, wszystko można zmienić na lepsze, ale trzeba przystąpić do dzieła z wiarą w wielką przyszłość ojczyzny, bez uprzedzenia i nienawiści do przeciwników partyjnych, z miłością dla sprawy ogólnej, ze szczerą troską o jej powodzenie!

Do rządu niebezpieczeństw wewnętrznych należy również ferment społeczny, ujawniający się tu i ówdzie w formach szkodliwych niewątpliwie dla zdrowia odrodzonej państwowości polskiej. Ale i tu położenie bynajmniej nie jest tak groźne, by upoważniało do krańcowego pesymizmu. Polska klasa robotnicza przesiąknięta jest patriotyzmem, pragnie dobra ojczyzny. Jeżeli garść komunistycznych warchołów polskich łączy się z wrogami niepodległości narodu polskiego, nie wolno utożsamiać jej z ogółem robotniczym. Bolszewickie metody i aspiracje na gruncie polskim nie mają żadnych widoków powodzenia, o to możemy być spokojni.

Również na zewnątrz sytuacja nie jest na razie zbyt groźna. W listopadzie 1918 r. mieliśmy do obrony rozległych granic Polski śmiesznie drobną garść żołnierzy, przeważnie słabo wyćwiczonej i uzbrojonej. Dziś państwo polskie ma do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy pierwszorzędnej żołnierza.

Koalicja rozłożyła nad nami kuratelę — na to oczu zamykać nie wolno — ale wiemy, że ta opieka jest przejściowa, że w nas samych spoczywa moc, która państwo polskie od wszelkiej opieki obcej wyzwolić może całkowicie. Na to wszakże trzeba czasu, cierpliwości i nie odrobiny równowagi duchowej. Musimy sobie zresztą uprzytomnić, że ententa nie tylko nas dzisiaj swoją opieką otacza...

Nie zapominajmy, że ententa dziś dyktuje prawa całemu światu, i że nie odrazu Kraków zbudowano.

A. Leski.

Kto zgubił Niemcy

W czasie wojny europejskiej były chwile, kiedy największym optymistą stał zarząd niepokój. Zdawało się wtedy, że pod ciosami zbrojnej pięści germanickiej runą wszelkie pojęcia o wolności ludów i cywilizacji. Zylisimy w twórczość i niepewność, gdy w drugiej bitwie nad Marną rozstrzygały się losy Europy i nasze.

Szczęściem fala śmiertelnego niebezpieczeństwa minęła, jak straszny sen.

A niebezpieczeństwo istotnie było wielkie. Dziś dopiero na podstawie najnowszych rewelacji, widzimy w całej pełni, jaką klęską niepowetowaną dla ludzkości, a zwłaszcza dla Polski byłoby przedwczesne zawarcie pokoju z Niemcami. Pokój kompromisowy pozostałby przy niezwykłej potędze niemieckiej Wielkopolskę, Prusy Zachodnie i Śląsk. Państwo polskie nie powstałoby wcale do życia, albo byłoby nędznym tworem oddanym na łaskę i niełaskę zachodniego sąsiada.

Stać się inaczej i Bogu niech będą za to dzięki. Wojnę doprowadzono do końca, choć nie było to zasługą koalicji, która już w połowie r. 1917 zwróciła się do Niemiec za pośrednictwem papieża z propozycjami pokojowymi. O tym dowiadujemy się dopiero obecnie, dzięki niedyskretności niemieckiego ministra Erzbergera.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Na zgromadzeniu narodowym w Weimarze minister skarbu Erzberger wystąpił z rewelacjami. Powiedział on, że dnia 1 sierpnia 1917 r. kanclerz Michaelis wygłosił mowę, w której uchylił się od złożenia oświadczenia co do neutralności Belgii. Dalej oświadczył Erzberger, że dnia 20 sierpnia nadeszło do rządu niemieckiego pismo od nuncjusza papieskiego, w którym była propozycja Anglii do któ-

rej także przyjął się rząd francuski, mianowicie by rząd niemiecki oświadczył się co do niezawisłości Belgii i dał gwarancje co do niezawisłości gospodarczej Belgii. Odpowiedź przychylna rządowi niemieckiemu w tym kierunku udatwi rokowania pokojowe. (Wielkie poruszenie w izbie). Mielisny tu — mówił Erzberger — do czynienia z zewnętrznym czynnikiem tak poważnym jak Stolica Apostolska. Czynnikiem ten, ze względu na swą neutralność, był w możności osądzić, iż byłby widoki do zawarcia pokoju, i wystąpił z zapytaniem na wyraźne życzenie rządu angielskiego i francuskiego. Cóż się stało? Przez cztery tygodnie w Berlinie nie dano na tę notę żadnej odpowiedzi. Dopiero w piśmie z dn. 24-go września odmówiono złożenia oświadczenia, tłumacząc się tem, że warunki ku temu nie są dostatecznie rozpatrzone.

Któż ponosi winę tej katastrofalnej w skutkach decyzji? „Wiener Allg Ztg.” donosi z Berlina, że Ludendorff ogłosił w dziennikach, iż główna kwatera niemiecka rzekomo nie wie, gdzie się znajdują nuncjusze, a że obecnych rozpraw w Weimarze. Powiedziało na jej tyłko, że Anglia w Rzym wysuwa macki pokojowe. Gdy Ludendorff zapytał Kuehlmanna w sprawie Belgii, ten mu odpowiedział: Konia belgijskiego kupię wtedy, gdy będę chciał.

Kapitulacja ukraińców galicyjskich.

„Przedaj Wieczorny” dowiaduje się, że do Warszawy przybyła w towarzystwie polskich oficerów sztabowych delegacja niepokój armji ukraińskiej z nad Zbrucza, całym o-

możnością warunków poddania się i wydania broni.

Przyjeżdż delegatów ukraińskich stoł w łączności z zupełną kapitulacją resztek oddziałów ukraińskich nad Zbruczem.

Michaelis ma pójść pod sąd.

Rewelacje Erzberga wywołały we wszystkich warstwach ludności głębokie wstrząsanie. Stwierdzają, że kanclerz przechylił się pod względem politycznym na prawo, sepsał

możliwość sprawiedliwego pokoju, opartego na porozumieniu.

„Vorwärts” sądzi postawienia Michaelisa przed trybunał państwowy

Ofensywa bolszewików węgierskich.

Wiedeń. Kmuński b. prasowe podaje komunikaty z węgierskiego pola boju.

Walka dalsza z wojskami węgierskimi wro od kilku dni w nieustannie się w okolicach Tokaju, Csolnoka i Csorgradu. Postawia wojska nasze nie otrzymały jeszcze ze strony ententy rozkazu do podjęcia ofensywy, wobec tego zabowują jedynie stanowisko odporne. Wskazywano, że ataki nieprzyjaciela zostały powstrzymane.

O ofensywie armji Madziarów został natychmiast uwiadomiony pol-

nomownik ententy generał Frankebet d'Esperay, abyby pożył dalsze potrzebne kroki. Dopóki nie nadeszła rozkazu ententy, wojska nasze powstrzymały się od jakiegokolwiek kroków. Madziarom udało się tu i ówdzie w kilku miejscach sforsować rzekę Gisa, która z powodu długiej pomychy miała bardzo niski stan, wodę i wskazywano było bardzo łatwą do przysięcia. Ze wojskowa interwencja dotychczas jeszcze nie dotarła do skutku, tłumacząc się tem, że póra do tego nie myślna jeszcze nie zupełnie nadesła.

Z WIDOWNE WYDARZENIA

Podpisanie albo okupacja. Donosił z Paryża, że na czwartek posiedzeniu konferencji pokojowej, postanowiono nie dawać dalszych koncepcji Austrii niemieckiej.

O ile Austria traktatu w terminie nie podpisała, nastąpi jej okupacja, która jest już przygotowana.

Ule zaplanował Gaudet. Venkov donosi, że posątkowo koalicja chciała, abyby Czesi zapłacili 25 procent wszystkich długów wojennych Austrii, co wynosiłoby 10 miliardów. Kramarz jednakże pod-

jął potraktować i doprowadził do tego, że Czesi zapłacili tylko 2 miljardy.

Wzrostanie do opuszczenia Czerwona.

Wiedeń. Odpowiednio do sprawowania delegacji włoskiej pod adresem ententy, ukwalifikacji najwyższemu. Rada ententy wykazała Serbji do opanowania Golewa. Międzykoalicji, na komisje obejmie cały interakcji wojenny, i nagomiedzoj w Czerwona.

Zelaznice amerykańskiej we Francji.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Galt Germain: Deputowany

Boisneuc wniósł w Izbie francuskiej interpelację z powodu ubolewania...

(Prawdopodobnie idzie tu o mury...

W obojźniu Wilsona.

Berlin. Lokal Anzeiger donosi z Nowego Jorku: Ogłoszono tu stan obłądzenia...

Wiedeń. Sejm fiński wybrał prof. Stahlberga 143 głosami...

Arabowie chcą opieki Ameryki.

Wiedeń. B. Kor. ogłasza następującą depeszę iskrową z Lyonu:

Z Damasku donoszą że delegaci Palestyny i Libanu na ostatnim sebraniu w Damasku uchwalili oddanie...

Niemcy bez ambasadorów.

London. Niebawem będą; nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne między Anglią a Niemcami...

[Zniesienie gmin żydowskich w Rosji.

Prasa tygodniowa otrzymała wiadomość, że dekretem władzy bolszewickiej...

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Zajęcie Augustowa.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 28 go lipca 1919 roku.

Front litewsko białoruski: Ataki nieprzyjacielskie na przeprawę przez rzekę Byzשאנקę...

Front polski: Ponowne ataki bolszewików na Turów odparto.

Front galicyjsko-wołyński: Sytuacja niezmienną.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Haller, m. p. pułkownik.

Uwielbienie Szawelszczyzny.

Grająco. Do opróżnionych podludziowych części powiatu augustowskiego...

Przybył do Warszawy Leon Bieliński. Gazeta por. donosi, że przeszedł na stanowisko...

W związku z tem szanujący dotąd do stanowiska min. Wojeleszowski...

W sprawie ewakuacji ziem przyznanych Polsce.

Wiedeń. 28/7. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża na podstawie agencji Havasa:

Najwyższa rada ustaliła odpowiedź na notę niemiecką...

Wznowienie rokowań między stawicielami Niemiec i Polski...

Dalej zajmowała się sprawą mianowania komisarzy państw ententy...

Układy o Cieszyńsku.

Kraków. Komunikat komisji polsko-czeskiej z dnia 26 b. m.

Na dz. 18 b. m. posiedzeniu przewodniczący z koleji poseł Grabski.

Posel Udrzał odesyłał w imieniu delegacji czeskiej oświadczenie...

Delegacja polska zaznaczywszy że miarodajną uważa nadal li tylko wolę ludności...

Stwierdzone jeduomyślność poglądów na kompetencje podkomisji...

Gazetowatwa bolszewicka. Petersburg. Wobec szybkiego postępu wojsk polskich...

Wojska; polskie w dalszym ciągu napadają na nasze terytoria i zajmują wieś i miasta...

Dalej radio wymienia szereg zdobytych przez wojska polskie i zniszczonych w walce miejscowości...

Kopenhaga. Dowiadujemy się, że część aresztowanych Polaków zwolniono z więzień moskiewskich.

Wzwanie do Polski.

„Gazeta Gdańska” ogłasza następującą odezwę w sprawie ludności polskiej w Bytowskim:

W dodatkowych warunkach pokojowych zmierzono pomiędzy innymi także i naszą granicę zachodnią...

W dodatku mamy pod „troskliwą” opieką rządów pruskich. Serce się krwawi...

W tym przypadku, przed kilku tygodniami sporządzić powyższą statystykę przez mężów zaufania.

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

ską, prześladowani i tręczeniu, na wzęnatrz swych uczuć okazać nie mogą...

Jedyna ostatnia ich nadzieja, to komisja graniczna, która badając na miejscu prawdziwy stan rzeczy...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

krok się nie odważy. Czynieć to tylko mogą rodacy z Prus zachodnich...

Jak długo jeszcze trwać będą prowokacje niemieckie?

Otrzymałmy wczoraj wiadomość o nowym morderstwie, dokonanym przez żołdactwo niemieckie...

Gospodara Andrzeja Planeta z Matego Rudnika, pragnąc odwiedzić swego ojca...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

Planeta, chcąc sobie drogę skrócić, siedł przy tym lesie, gdy nagle posterunek niemiecki bezprzedniego ostrzeżenia...

fatalne. Korespondent nasz, obywatel niemiecki ze Słazyska stwierdził, że kula uderzyła Planeta z przodu...

Był to zapewne snaból dum. - dums, gdyż w miejscu wylotu kuli wyrwane zostały kawały ciała i kości.

Jest to już czteremasty wypadek morderstwa, dokonanego w naszych stronach przez Niemców na spokojnych mieszkańców polskich wiosek nadgranicznych.

Taki stan rzeczy trwać nadal nie może. Apeluemy do warszawskich jezuitów deodujących, do Sejmu i rządu, aby poynęli kroki niesbądne dla zabezpieczenia ludności naszych wsi i miasteczek pogranicznych od sbojceckich praktyk „Grossschutzen”.

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

KRONIKA

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

Brak chleba. Skutkiem braku zboża wydział aprowizacyjny...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

W ub. posiadacie wiosernom kilku nasu wojskowych, „obsadziwszy” atankę w parku Słazyska...

Urzędowe sprawozdanie.

W nr. 167 „Monitora Polskiego“ podano urzędowe sprawozdanie o zwalczaniu lichwy i spekulacji żywnościowej w Częstochowie. Wobec optymizmu, którym nacechowany jest komunikat powyższy, przytoczamy go poniżej dla informacji czytelników:

Doświadczenia, jakie poczynił Częstochowski Oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją na terenie swej działalności, zasługują na bliższą uwagę. W marcu r. b. pomimo rozdawnictwa produktów amerykańskich dała się zauważyć zwykła gorączka i inne produkty. W celu zbadania tego niernormalnego zjawiska Oddział Częstochowski zwołał zebranie z udziałem przedstawicieli Magistratu, urzędów państwowych, oraz różnych gąteży przemysłu i handlu. Postanowiono tytułem próby wydać cennik na artykuły pierwszej potrzeby z takimi mniej więcej cenami, jakie istniały w danej chwili na rynku. Towarów po wydaniu cennika było dostatecznie i Oddział miał możność czuwania nad tem, aby ceny utrzymywały się na pewnym poziomie. Jednakże część radnych miejskich domagała się obniżenia cen. Zwołano ponownie zebranie, na którym postanowiono niższe ceny poprzedniego cennika prawie o połowę. Nowy cennik ukazał się 11 maja i już na drugi dzień w mieście nie było ani chleba ani mięsa. Rozpoczęto więc uporczywą walkę z przewidywanymi z piekarniami. Wszystkie piekarnie zostały opieczowane i pozwolono wypiekać chleb tylko tym piekarzom, którzy zgodzili się na ceny, wystawione w cenniku (1 marka 20 fen.). Narazie życzących wy pieku było niewiele, stopniowo jednak ilość takich piekarzy wzrastała i w ciągu paru tygodni kwestję chleba uregulowano. Gorzej było z rzeźnikami. Ci ostatni „zastrejkowali“ bili natomiast bydło potajemnie. Wreszcie cenę mięsa nieco podniesiono, z 3 mk. 50 fen. do 4 mk. i obecnie jest ono na rynku w ilości dostatecznej. Skutki wydania cennika z cenami maksymalnymi na Częstochowę i powiat częstochowski były naogół dodatnie, apetyty sprzedających zostały znacznie ograniczone.

Ustalenie cen maksymalnych jest zasadniczo pożądanem. Stopniowo jednakże trzeba ustalać ceny w całym państwie, gdyż w przeciwnym razie paskarze i lichwiarze żywnościowi będą szmuglowali artykuły pierwszej potrzeby do miejscowości, gdzie cen maksymalnych jeszcze nie wprowadzono.

WRAŻENIA I UWAGI.

- Jakich ludzi nam dziś potrzeba?
- 1) Ludzi, których nie można kupić.
 - 2) Których silny charakter ostoi się wobec pokus pieniędzy.
 - 3) Ludzi zarówno uczciwych w małych jak i wielkich sprawach.
 - 4) Ludzi, których dążenia przerażają drobna, codzienna troskę o dobrobyt własny.
 - 5) Ludzi, którzy potrafią coś za miary, a nie zniechęca się pierwszym niepowodzeniem.
 - 6) Ludzi, którzy nie uznają dwóch odmiennych rodzajów moralności: jednej w życiu prywatnym, drugiej — w interesach.
 - 7) Potrzeba nam obywateli kraju, którzy stawiają dobro ogółu ponad własny, i wogóle ponad prywatny interes.
 - 8) Ludzi, słownych i wiernych w przyjaźni tak samo w dniach szczęścia jak i w dniach niedoli przyjaźni.
 - 9) Słowem, bardziej potrzebni nam są ludzie, niż paragrafy prawa.

J. A.—ski.

Z Warszawy.

Maka amerykańska. — Dochodzenie w sprawie nadużyć z maką amerykańską w składach państwowego urzędu zbożowego w Odrębie stacji kolei brzeskiej na Pradze, sataca coraz szersze kolegi. W ciągu ubiegłej doby urząd śledczy, w związku z wykryciem w powyższych składach nadużyć, aresztował dyrektora tych „składów“, Antoniego Wolaniewskiego i kierownika Romana Rutkowskiego. Całkowite dochodzenie w tej sfa-

rasie i innych wykrytych (przy sposobności nadużyć, potrwa kilka tygodni, gdyż trzeba wesnać i zbadać około 100 składów.

Z kraju.

Z Zakopanego. Zakopane żyje mimo niepogody, jak na najlepsze czasy. Kojno tu i ludno, tak, że trudno znaleźć mieszkanie w hotelach i pensjonatach. Słońce wywołuje całą falę gości ze wszystkich stron Polski. Obok obszarników i sawodowców ineligentnych, snują się tysiące obywateli świeżo upieczonych na rożenku wojennym, dzięki szmuglowi i paskowi, rozbijają się dorokami na bliski nawet dystans. Jeżeli chodzi o narodowość, mało znajdujemy w bieżącym roku oszczędów i węgrows, przeważa gość polski, a szczególnie żydzi.

Droższyna wielka. Pokój z utrzymaniem na jedną osobę wynosi od 40 do 50 koron dziennie, ale go trudno dostać, w jednej tylko „Koleśkowej“, nie licząc na syki lichwiarze, biorąc 35 koron dziennie.

Zarząd klimatyki o wygody się nie stara. Brudne ulice i ciemności egipskie, brak kanalizacji i innych wygód przytulnych daje się dobrze we znaki, a motaby z Zakopanego zrobić sacko snawajarskie, ciągnąc milionowe zyski ze wazorowych urzędów. Natura tatrzańska tak bogata, tak wspaniała, a zaprasza do słobit tych wszystkich, którzy pragną przyjsić do sił i równowagi.

Sprawy naftowe. Z Borysławia donoszą: Ogromne towarzystwo naftowe „Galleja“ zakupione zostało przez kapitalistów angielskich.

W Borysławiu bawi hr. Mougear, traktujący o zakupno kopalni naftowych. Hrabia Mougear wystepuje w imieniu Syndykatu banków paryskich. Za kopalnię „Galleja“ angiely zapłacili 5 i pół miljarda w złocie.

Przez czas wojny nie było spełnienia obrotu handlowego udziałem brutto ani terenami. Kowalec dzierża wa pół naftowych wykazywała zupełnie zastój. Obecnie szesnasty się wzmożona produkcja na całym terenie drobny borysławski osiągnęła naftowego. Wobec ogromnego wzrostu ceny ropy i produktów rafineryjnych kopalnictwo naftowe potrzebuje wielkich kapitałów. W kopalnictwo naftowe wchodzi obecnie forsownie kapitał spekulacyjny natomiast brak jest kapitału produkcyjnego. Udał się w górę z tej zaoj, że całe zagłębie borysławskie stanowicznie oparuje kapitał państw Estenty, szczególnie zaś kapitał angielski czego dowodem są kupienie kopalni „Galleja“. Z krajowych pieniędzy angakowany jest prawie wyłącznie kapitał tydowski.

Nadużycia w Łodzi. Polleja wpada na trop systematycznych kradzieży w składach bielizny i ubrań amerykańskich, przesłanoonych dla najuboższej ludności. Składy te porządkują pod zarządem miasta Kradzieże popełniali funkcjonariusze, zajęci sortowaniem rzeczy. Wyrosili oni polędzysze sztuki materiału, gotowych ubrań, bielizny i t. d. Dotychczas aresztowane 33 osoby; dalsze śledztwo w toku.

Rozmaitości.

Głos litewski „Gedził“. — „Nepriklausomoji Lietuva“ wreszcie odpowiedź, jak polacy mogą otrzymać od Litwinów na swe propozycje: „niezależnych ani, niepodległość zupełną. Jedyny związek między Polską a Litwą, jaki ma być, to proponowany przez Wilsona związek narodów, regulujący ich stosunki wewnętrzne i zewnętrzne. Wszelkie inne połączenia dwójga narodów w jedną społeczność i jest nie do innego, tylko wpragnięcia do jednego wosiu konia i krowy. Nie będą się dzieliły porówno sigarem wozu tylko przeszkadzają jeden drugiemu. Mamy nadzieję, że „krowa“ ma być zapewne Taryba.“

Przyjemne dobrze byłoby wiedzieć, ile teraz wydają Niemiecym gadzinówy na pisma w rodzaju „Nepriklausomoji“.

ZOFJA WIERZBICKA

Córka Samuela i Anny z Kohnów

Zmarła w Listopadzie 1917 r. w Londynie i tamże pochowana została. O czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrzebani w głębokim smutku

Redakcja i Siostry.

„Powrót Taty“.

Pod tym tytułem czytamy w wileńskim „Naszym Kraju“. W związku z rzekomym uznaniem Koleszaka przez koalicyjny komendantem [L]bawy został przez tegoż Koleszaka mianowany ks. Oboleński, a komendantem Rygi ma być ks. Gagarin. Natomiast a ramienia rządu lotewskiego komendantem Rygi zamianowany jest rotmistrz Gajlitis.

Należy się spytać, czy tenże admirał (ładowy) Koleszak, ufny w protekcję koalicyjną, nie przyśłał do Warszawy b. szefa moskiewskiej żandarmerji, b. Kurłowa, a gubernatora kraju Frywilińskiego.

Krypotofon. [Francozi fizyki, Charpentier, predał Akademji] Uniejętności nowy aparat, który umożliwia absolutne utrzymanie w tajemnicy rozmów telefonicznych. Nowy przyrząd, noszący nazwę „krypotofonu“ polega na tem, że poza sprężonym prajmującym głoś, zastosowane są wrotne prądy, które czynią głoś; widzialy całej linii przewodowej słyszany się tylko trząsk okropny, który ustaje dopiero w pobliżu drugiego ogniska głośu. Natomiast rozmawiający obaj słyszą się całkiem do kładnie.

Samobójstwo 12-letniego chłopca. Syn właściciela sklepu z wazurami przy ulicy Soles (nr. 68 w Warszawie, Salama L'bermann, lat 12, wczoraj rano poblił się z 4-letnią siostrą swą za to, że nie chciała mu dać swoich zabawek. Matka odpowiednio skarała syna, który obrażony, poszedł do kuchni, pomógł się, poszedł posiadać na klatkę schodową iś zozna 8-go piętra wyskoczył na bruk dziedzińca. Uleższy głową o kamienie, chłopiec zmarł przed przyjeściem pogotowia.

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. wiazne „Gonca Czeskoch.“)
Wojska koalicyj na Górnym Śląsku.

Wiedeń. B. Kor. donosi, iskrowo z Paryża: Najwyższa Rada ententy we zważy rząd niemiecki, aby zaniechał wszelkich aktów nieprzyjaznych względem ludności polskiej na Górnym Śląsku. Sądzą, że komenda wojsk ententy poczyniła już w tej sprawie odpowiednie kroki.

Wiedeń. B. Kor. donosi iskrowo z Paryża: Konferencja pokojowa uchwaliła dn. 27 b. m. wysłać armje ententy na Górny Śląsk celem utrzymania tam porządku i nie dopuścić do walk między Polakami a Niemcami.

Nareszcie zezwolono.

Paryż. Rada Najwyższa zezwoliła Naczelnemu Dowódtwu wojsk polskich przesuwać front w kierunku północno-zachodnim, a to w celu włączenia do terenu okupowanego powiatu augustowskiego, który posiada większość polską.

Litwini dzielą ziemie dworska. Kowno. Ministerjum rolnictwa ma rozpocząć w tych dniach podział we wszystkich powiatach ziem dworskich wojskowym. Przewiduje się do podzielenia co najmniej 15 tysięcy dzie sięcin. Od dn. 1-go b. m. technicy wydziału pomiarów zaczęli wydawać ziemie w dzierżawę w pow. kowieńskim i marjampolskim.

(Wiadomość ta pochodzi ze źródeł litewskich, ze względu jednak na znaną nienawiść Litwinów do Polaków, można przypuszczać, że to jest prawda).

Wojska amerykańskie już opuściły Rosję.

Paryż. „Excelsior“ donosi z Brestu: przybył tu pierwszy batalion amerykański z Archangielska.

Obecnie już na całym froncie antybolszewickim w Rosji Europejskiej nie ma ani jednego żołnierza amerykańskiego z wyjątkiem 2 kompanji automobilistów i paru okrętów strażniczych.

Zwycięstwo rumunów.

Wiedeń. Z Bukaresztu donoszą: Sztab generalny rumuński ogłasza: Wojska nasze przeszły na całej linii do ofenzywy w związku z wojskami znajdującymi się pod dowództwem generała Francheta d'Esperey. Wojska rumuńskie prą wszędzie naprzód. Zostały już odebrane wszystkie miejscowości, które poprzednio zajęli byli Madziarzy. Wojska madziarskie cofają się w panice. Wzięto olbrzymią do bycz w amunicji i materiale wojennym pochodzącym prawie wyłącznie z arsenału wiedeńskiego.

Sztab rumuński przekonał się niezłobnie, że Austria mimo solennych przyrzeczeń dostarczyła Madziarom amunicji i broni.

Strajk w Berlinie.

Praga. B.P. donosi z Berlina. W zakładach Siemensowskich strajkuje dotąd około 30000 tysięcy robotników. Rokowania z nimi nie dały wyniku pomyślnego. Do strajku przyłączyli się kowale berlińscy. Nie jest wytku szona, że zastrejkują wyszyby urząd sley post i telegrafów.

Humor i Satyra.

Bajeczka.
Miał ojciec pięciu synów,
(Co się czasem zdarza)
Z tego osterech uczciwych,
Piątego paskarsa.
Uczniwym nie się działo,
Biedna to dziś rasa,
Paskarzowi się wszyscy
Kłaniali do pasa.

„Smiech“.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty „Gonca Czeskochowskiego“.

Poszukuję się w Częstochowie lub okolicy koniecznie przy stacji kolei do kupna lub dzierżawy w dobrym stanie z maszynami lub bez

Warsztatów mechanicznych lub fabryki

nadającej się na urządzenie warsztatów. Szczegółowe opisy przestrzeni hal, wewnętrznych urządzeń mechanicznych, odległości od miasta i stacji kolejowej, stanu drogi dojazdowej przysyłać do redakcji dla T. C.

67 Matylda Seroo.
UCIĘTA REKA.
 Przekład z włoskiego W. B.
 — Słucham, matko.
 — Płakałaś na chórze?
 — Tak, matko.
 — Twe serce uciśnione?
 — Śmiertelnie, moja matko.
 — Mógł się córko, mógł się bezustannie.
 — Czynię to, czynię.
 — Nie uprosiłaś jeszcze spokoju?
 — Jeszcze nie.
 — Trzeba wytrwałości.
 — Tylko śmierć mnie wyzwoli, — wyszeptła niemłoda, nowicjuszka, spu szczając wzrok.
 — To są poszepty rozpacz i nie chcą tego słyszeć od ciebie, — wyrze kła przełożona, marszcząc brwi.
 — Proszę o przebaczenie, matko!
 — Trzeba umieć opanować nasze bóle, — mówiła łagodnie zakonnica, wzruszona pokorą nowicjuszki.
 — Co czynić należy?
 — Nie trzeba pokazywać śwycch tez!
 — Moja matko!
 — Tak jest. Prawo jest twarde, ale należy mu się poddać. W zakonie, wszelkie przejawy życiowe winny być podporządkowane — regule, która nie znosi uchybień. Nie należy płakać, przynajmniej publicznie.

— To takie okrutne!
 — Zastanów się moja córko. Płacz twój powoduje roztargnienie u innych zakonnic, odrywa je od modlitwy; ciekawość je pochłania i popadają w grzech. Płacz jest także pokusą.
 — Postaram się zapanować nad sobą, matko.
 — Uczyni tak! Prócz tego, okazywanie swych łez, to zaznaczanie, iż łaska Boga, nie wstąpiła jeszcze do twego serca, co również jest nagani nieniem.
 — Co mam robić? Jestem widocznie istotą niegodną.
 — Wszyscy jesteśmy niegodni. Ale błądaj o tę łaskę, a otrzymasz ją. Następnie pomyśl także i o tej, która sąsiaduje z tobą na chórze.
 — Siostra Gracjana?
 — Tak, również nowicjuszka. Od bierasz jej otuchę, płacząc.
 — I ona płacze niejednokrotnie.
 — Wiem o tem. Są to ślady świa ta, które nie chcą jeszcze zaniknąć. — Zwierzyliście się sobie, prawda?
 — Nie, matko.
 — Coś jednak powiedziałyście sobie.
 — Bardzo nie wiele.
 — Złe zrobiłyście. Nie trzeba nic więcej mówić. Bóle potęgują się, gdy się o nich mówi. Zwierz się Panu Bogu, spowiednikowi, lub mnie, jeśli potrzebujesz ludzkich wynurzeń.
 — Będę posłuszna, matko.

— Jesteś mi córką—mówiła przełożona, bądź bardziej pogodną i pełną ufności w Panu.
 Nowicjuszka pochyliła się i ucałowała jej rękę. Poczem odeszła. Zakonnica przeżegnała się i wymówiła krótką modlitwę. Zastukano do drzwi cichutko.
 — Wejź, moja córko—rzekła.
 — Niech będzie pochwalony Jezus i Marja—wyszeptła siostra Gracjana, biedna Rachela Cabib, wchodząc.
 — Teraz i zawsze—odpowiedziała przełożona, czyniąc znak krzyża. Zamilkły. Zakonnica myślała skupiona w sobie.
 — Matka mnie wezwała?
 — Tak, córko.
 — W czym mam być jej posłuszną?
 — Chcę ci powiedzieć, że ta żażyłość twoja z tamtą nowicjuszką, niepodobna mi się.
 — Ona jest chora, śmiertelnie chora.
 — Wiem. Czuwaj nad nią, lecz nie bardziej niż byś to dla innej uczyniła. Wszystkie tu na równi jesteście siostrami.
 — Ona może cierpi więcej od innych?
 — Cierpiałymy wszystkie.
 — I wy, moja matko?
 — I ja!
 — A teraz?
 — Teraz już nie.
 — Pan Bóg udzielił wam łaski spo

koju!—westchnęła głęboko, żydówka nawrócona.
 — Udzieli jej i tobie.
 — Kto to wie!
 — Powątpiewanie jest grz...
 — Moje życie było jednym pas mem udreżeń—mówiła siostra Gracjana, z akcentem rozpączy.
 — Za wiele myślisz o świecie.
 — Jakże nie myśleć?
 — Zapomnij, zapomnij.
 — Oh, matko moja, gdybyście wie dzieli.
 — Już mi coś mówiłaś. Mów pro szę, jeśli ci to ulgę sprawi.
 — Widziałam znów we śnie moją matkę, — szeptęła cicho Gracjana — Ona umarła, prawda?
 — Tego nie wiem.
 — Nie wiesz?
 — Mój ojciec, Mołżesz Cabib chciał to wmowić we mnie; ale ja te mu nie wierzę.
 — Biedna córko, — rzekła matka przełożona czyniąc ruch pieszczotliwy w stronę lica pełnego bólu, siostry Gracjana.
 — Matko, ja wciąż ją widzę we śnie. To ona nakłoniła mnie do przyjęcia wiary katolickiej; ona, do ucieczki z domu; ona to mi doradziła schronie nie się w klasztorze.
 — Zawsze we śnie?
 — Zawsze.
 — Dobra dusza.

(D. c. n.)

Teatr „ODEON”
 ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!
PROGRAM:
 od środy 30 Lipca do piątku 1 Sierpnia r. b.

Dla młodzieży wejście wzbronione.

Balet cukierniczy przy teatrze.

PIEŚŃ MATKI

Wybitny dramat życiowy w 4-ch aktach, **ALWIN NEUSS.**
 w roli głównej słynny artysta duński

KRZYK O POMOC

Sensacyjny dramat amerykański w 2-ch aktach.

ANONS: Wkrótce sensacja chwili!
 Niebywała farsa z życia paskarzy amerykańskich i zrujnowanej arystokracji p. f.
„Jedynaczka Króla Szmalcu” z udziałem Publiczności OSS OS-WALDA w roli tytułowej

Dachówkę i Cegłę Ceramicznej Fabryki „Odrowąż” poleca: **Dom Techniczno-Handlowy. Inż. W. Kukliński i K. Deleff** Czestochowa, ul. Dojazd 28 9; telefon 80.

DOKTOR W. KAHL
 Choroby kobiece i akuszerja
 przyjmuje od 1 do 4.
 Szkoła 5 II piętro.

Dr. med. Szreiber
 Choroby chirurgiczne.
 przyjmuje od 9-11 i od 4-6
 Strażacka 10, I piętro.

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec
 ul. Panny Marji (i Aleja) 24-10
 Przyjmuje codz. od 9-11 i 2-7 w.

Dr. Stefan Purski
 choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje codziennie godz. 8-11, 2-7, wieczorem.
 w Czestochowie, ul. Kilińskiego 5 (Piętro I) - 1-ego piętro. 74-

DOKTOR MED. E. Potrykat
 lekarz kliniki Prof. KUSZERA
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 przyjmuje od 9-11 rano i od 2-7 wiecz. w siedzibie i w domu (ul. 2-4 p. p.)
 w Czestochowie.
 ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 I piętro
Pracownia gorsetów „JÓZEFA”
 przeniesiona została z ulicy Szkołnej na ul. Panny Marji Nr. 54.

Ogłoszenie.
 Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Czestochowie, otrzymał zapotrzebowanie:
 na 1 rutynowanego rządce (kawalera) do małątku;
 na 1 rutynowaną maszynistkę do jednego z biur wojskowych.
 Zgłoszenia przyjmowane będą w Urzędzie Emigracji przy państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Czestochowie, III Aleja 48. 0892-2-1

OFIARY.
 Na biednych do uznania redakcji. Korzeniowski J. 2 rb. 45 kop. Wyrastając serdecznie wdzięczna Rodzinie z powodu śmierci byłego szanownego Szefa Bernarda Lewina składam Henryk Faks Mł. 15. za kasę wdów i sierot przy Stowarzyszeniu pracowników Handlowych m. Czestochowy.

DOKTOR Józef Kluczewski
 lekarz chorób wewnętrznych i kobiecych.
 przyjmuje ul. Panny Marji 24 od godz. 9-11 wiecz.

Karbówki
 poleca spęgalny skład wyrobów koblowolowych Aleja 25.
Przebieżna
 kucharka do mieszarzni II al. 39 1250-
Pończoszarnia
 chrześcijańska! Przyjmuję do nadrobienia ponosy, przesabia nitywa-
 n i przyjmuję przędę w każdych ilościach do wyrobu ponosów. Farbowanie na miejscu. Co-ny przętęte Osł. Gross ul. Kikowska Nr. 6 dom fabryczny. 1920

Młyn
 wedny kupię blisko Czestochowy Ofiary w Górcu 1920-
Poznaję
 pokój umi. s oddziel-
 nym wejściem w śred-
 niem dniu J. M. 1918-
Zgubiono
 portfel z paszportem, na imię Aleksandra Gotliba Giland. Zaświadczenie na raty święcić do Ad. Gó. za nagrodę 100 MK. 1920-
Zgubiono
 paszport na imię Ciny Bender. 1920-
Siodło
 miejsce do sprzedania i siodła buty okazuje ul. św. Barbary Nr. 1 Szy-
 walski. 1287-
Krawcowa
 poszukuje prywatnie za-
 jęcia Zielona Nr. 28
 Stanisława Hankiewicz.
 1241-
Pracownia
 ubiorów damskich „Hal-
 lina” Kociuski 37, wy-
 konywa solidnie po ce-
 nach przystępnych wszel-
 kie roboty wiodące w
 zakres krawiectwa dam-
 skiego. 1840-
Do sprzedania
 dom ul. Mieszkowca 9.
 1828-

Skradziono
 paszport siera. wyd. na
 nazwisko Matylda Zilber-
 steina oras 250-
Do sprzedania
 plac z materjałem ka-
 mieniarskim, cegła i wapno
 oras drwi i futury i ek-
 na. Wład. Ciasno 20 w
 gospodarska. 1946-

Przez kuje
 jakiegoś hełwicę wzięcia
 w sklepie. 1943-
Strono
 Nanyciolatko St. Ligo-
 tówny, Kocimski 9, po-
 leca: paszporty, frez-
 banki, odrobienki, boy
 nianki, kancelarskie otw-
 rza od 11-5

Przyjmuje
 sukienki i damskie do-
 roboty oras przesobki
 tznio Krakowska 46 m. 3
 1917-